

STASIO, Nie przerośta

Zajdę z dziewczynę w mój [?]
Zajdę na [?] na colę, nie na wino
Zajdę z inna w teatr Nowy
Na chu* urody mi trzeba, jej urody
Zajdę, skocze, za 5 zeta po hali
Ci po lewej na cztery mnie g* p chali
Zejdę nie sam napić się wódki
A w około same znajome ludki, wódki

Więc nie przerośta nam stolicy na Zabrze
Więc nie przerośta nam stolicy do Zabrze
/3x

Zejdę po pilsnerka do Żabki
Do żabki a potem na ławki
Se nigdzie nie idee zapalić
Pale tam zapyziały [?] gdzie mogę palić
Se pisze teksty na Maku
Na maku przecież nie na składaku
Se wracam w dom za 15 zeta
Zaraz przyniosę, pan mi tu poczeka

Więc nie przerośta nam stolicy na Zabrze
Więc nie przerośta nam stolicy do Zabrze
/3x

Na jego ręce oto prosi
Ważąc wagą elektroniczną słowa
Jeden taki co mam w du buraki
Ale krakusem czystym nigdy nie wzgardzi
O nie!

Więc nie przerośta nam stolicy na Zabrze
Więc nie przerośta nam stolicy do Zabrze
/3x